



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

600 Niemców i zdobyliśmy 1 karabin maszynowy, dwa pociągi z uzbrojeniem i skrzyniami z amunicją. Dalej na południe, po krwawym ataku na bagnety, wzięliśmy wieś Podlugi. Nieprzyjacieli pozostawił licznych rannych i amunicję. Nieprzyjacieli spalili most około Staticzewa, na południe od Pińska.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 26 września.

Atak nasz na północ od Arras wykazał nowe postępy. W zaciętej walce obsadziliśmy całą wieś Souchez i ruszyliśmy naprzód na wschód, w kierunku Givenchy. Dalej ku południu, na północy osiągnęliśmy wieś Thelus.

W ciągu walki wzięliśmy około 1000 jeńców.

W Szampanji wojska nasze ponownie zstały na terenie. Po przecięciu blisko na całym froncie pomiędzy Auberville-Ville sur Tourbe, północnie, przez nieprzyjaciela w ciągu miesięcy zbudowanej sieci rowów ochronnych, przejściowych i umocnień polowych, ruszyły wojska nasze naprzód ku północy, zmuszając w ten sposób wojska niemieckie do cofnięcia się do oddalonych o 3 — 4 km. rowów ochronnych drugiej pozycji. Walka trwa na całym froncie.

Osiągnęliśmy Epine-Vedegrange i ruszyliśmy naprzód około domu Cabane na drodze Souain-Somme-Py, oraz około baraków na drodze Souain-Lahure.

Dalej na wschód trzymamy w swym posiadaniu domy w Szampanji. Nieprzyjacieli poniosł znaczne straty od naszego ognia na bliski dystans i w fortach, które oddał, pozostawił materiał, który nie został jeszcze policzony.

Już dzisiaj donoszą o zdobyciu 20 dział polowych.

Liczba jeńców wzrasta i dziś już przewyższa 16,000 zdrowych, w tej liczbie co najmniej 200 oficerów. Wogóle, w ciągu dwóch dni, na całym froncie, wojska sprzymierzone wzięły przeszło 23,000 (?) zdrowych jeńców.

Na morzu Czarnym.

Z powodu ukazania się niemieckich nurkowców w morzu Czarnym, przestały okręty kursować na linii Odessa — Reni.

Na La Manche.

Z Dunkierki donoszą: Okręt francuski St. Pierre storpędowano w nocy z 22 na 23 września w kanale. Zatonął bardzo szybko Kapitana i 4 ludzi z załogi uratowano.

Na morzu Śródziemnym.

„Frankfurter Zeitung“ donosi z Aten: W morzu libyjskim zatopiony został francuski parowiec z żywnością. Miał on 5000 ton pojemn. i wioził węgiel z Malty na Cypr. Nurkowiec miał chorągiew austriacko-węgierską. Załogę parowca zawiezano przed ostrzeżeniem, aby weszła na lądzie.

Pamoc Grecji.

Według doniesienia „Corriere della Sera“ z Aten, donosi pismo „Hestia“, że czworoporzuczenie, a mianowicie poseł angielski i francuski zaoferowali Grecji 150,000 żołnierzy, jeśli armia grecka pospieszy na pomoc Serbji.

Zbrojenia Holandji.

Z przedłożonego wczoraj budżetu wynika, że minister wojny zamierza postarać się o specjalny fundusz na zakup wielkiej liczby armat i amunicji ze względu na wielką doniosłość ciężkiej artylerji. Inne kredyty przeznaczane będą na konieczne zwiększenie materiału i personelu w wojskowych oddziałach lotniczych.

Przygotowania wojenne Portugali.

Pismo „Sera“ dowiaduje się z Rzymu: Według wiadomości, pochodzących z Lizbony czynią się w Portugalji w dalszym ciągu przygotowania wojenne.

Minister wojny postanowił wysłać na wszystkie fronty armji sprzymierzeńców misje wojskowe, aby za-

poznały się z operacjami wojennymi, a głównie w budowie okopów i rowów strzeleckich.

Nowy prezydent republiki portugalskiej, który rozpocznie swoje urządowanie z dniem 5 października, zamierza utworzyć ministerium z Alfonssem Costa na czele. Costa ma zapewnić większość parlamentarną i jest stanowczym zwolennikiem interwencji portugalskiej po stronie Anglii.

Serbja i Bułgaria.

Posel rosyjski prosił rząd bułgarski, aby przed powzięciem dalszych kroków czekał za notą serbską, którą Serbja na życzenie czworoporzuczenia wysłała dnia 25 września wieczorem do Sofji. Rząd bułgarski miał na to odpowiedzieć, że między Bułgarią a Serbją, jak wiadomo, istnieją nieporozumienia najpoważniejszej natury, tak że dziś przez wymianę not położenie nie da się zmienić.

W Kijowie.

Z Petersburga donoszą, że całą ludność w Kijowie ogarnęła panika. Democzenko, poseł do Dumy z Kijowa, twierdzi że obecne zajścia w gubernji kijowskiej oznaczają zupełną ruinę tej tak bogatej prowincji.

Rząd centralny w Petersburgu stara się ludność uspokoić, lecz władze miejscowe paraliżują te wysiłki. Naczelnik kolei południowo-zachodniej Schmidt, nakazał wszystkim swym urzędnikom rodzinę swe i mienie ubezpieczyć. Szef sztabu armji południowo-zachodniej wydał rozkaz, podług którego wjazd do Kijowa jest tylko dozwolony za pozwoleniem sztabu.

Szef oddziału mobilizacyjnego armji Iwanowa, Marwin, ogłasza, że zamierzono ewakuację przymusową wszystkich mężczyzn w wieku od 17 do 45 życia. Gubernator Kijowa ogłasza cyrkularz, który obowiązuje komisje rekrutacyjne na zniszczone przez wojsko przy posuwaniu się nieprzyjaciela, domy prywatne, żniwa itp.

Gielda kijowska uchwaliła żądać zaprowadzenia moratorium. Wszystkie te zarządzenia wywołały niepokój. Kijów podobny jest do domu obłąkanych. Tysiące oblegają dworce, wszystkie biura handlowe i prawie wszystkie sklepy są zamknięte a drogi na północ i wschód od Kijowa są przepełnione uchodźcami. Policja miejscowa nie może sprostać nieustającemu napadom rabunkowym ze strony motocykli i żołnierzy zdemoralizowanych; zarząd miasta zamierza utworzyć milicję obywatelską.

Co dziennie wiele tysięcy uchodźców z zachodu i południa przechodzą przez miasto i panikę jeszcze powiększają.

W ostatnich dniach rozpoczęła się olbrzymia ucieczka z Bessarabji. Liczba uchodźców z Bessarabji, którzy dotąd przeszli przez Kijów, ocenają na 80,000.

Politycy warszawscy w Petersburgu.

Wychodzący w Petersburgu gazeta polska „Dziennik“ w jednym ze swych ostatnich numerów stawia pytanie, czy Polacy uchodzący w Petersburgu uważają się mogą za przedstawicieli Polski, występując i mówiąc imieniem ogółu polskiego, Polski i Polaków. Takich wychodźców jest niewielu, są wśród nich: Dmowski, Świętochowski, Fryze, Górski i inni, którzy występują w różnych centrach w roli przedstawicieli Polski. „Dziennik“ jest zdania, że nie mają oni do tego prawa. Prócz tych mas, które — zdaniem tego pisma — opuściły swą piękną i kochaną ojczyznę, przeklinając wypadki, udali się także nadobrowolną tulaćką i inni Polacy, garstka polskiej inteligencji, która postanowiła także opuścić kraj w chwili najmniej odpowiedniej.

Ci — pisze „Dziennik“ — nie szli piechotą, z opuszczeniem głowami przy podwodach zaprzęzonych w wychudzone konie. Oni jechali, ułożony wшыszy się wygodnie w wagonie kolei żelaznej, a teraz uważają się za najlepszych kierowników opinji społeczeństwa polskiego. Dowodzą oni

wszystkim w Rosji, że imię im — legion, że imię im — naród, że poza nimi nie ma Polski!

Jaka szkoda — powiada „Dziennik“ — że ci „najlepsi kierownicy opinji polskiej“ zamiast odroczynek po całorocznych „zasłużonych“ dla kraju pracach, starają się stworzyć Polskę w Moskwie lub Piotrogrórze. A właściwa Polska — jest to, co pozostało po całorocznej wojnie poza żelaznym kordonem dział i bagnatów, oddzielającym ją od swych „zbawców“, co jednakże weale nie zbija z tropu tych panów, mianujących się „politykami realnymi“. A cały ich realizm, to tylko złorzeczenie rzeczywistości.

Z Warszawy.

Most ks. Poniatowskiego.

Zawarto już, jak pisaliśmy, ostateczną umowę z firmą Rudzki na roboty połączone z usunięciem z koryta Wisły i zabezpieczeniem uszkodzonych skutkiem wybuchu części mostu ks. Poniatowskiego.

Roboty mają być rozpoczęte natychmiast i skończone na 1 stycznia, lub najpóźniej 1 lutego 1916 r., na ogólną sumę wraz z nadzorem technicznym w kwocie rb. 158,080.

Wobec uchwały zarządu miejskiego, że wszystkie roboty miejskie mają być tak prowadzone, aby zyski przybywały na rzecz robotników, firma z góry zrezygnowała się jakiegokolwiek zysków i prowadzić będzie roboty według zasad przyjętych przez zarząd miejski.

Z sądownictwa.

Wyższy sąd niemiecki dla gubernji warszawskiej zawiadomili iżbę handlową w Berlinie, że dotychczas powstały sądy powiatowe w następujących miejscowościach: Będzin, Częstochowa, Kalisz, Konin, Kutno, Łęczyca, Łódź, Wielun, Włocławek, Grodzisk, Grójec, Skierniewice, Łowicz, Rawa, Lipno, Kock, Mława, Pultusk, Nowo-Mińsk.

Z kolei W.-W.

Na dworcach kolei w.-w. w dalszym ciągu wywieszono jest ogłoszenie o zawieszeniu ruchu dla pasażerów cywilnych z wyjątkiem poddanych niemieckich i austriacko-węgierskich.

Z polecenia dyrekcji kolejowej sporządzane są obecnie spisy b. funkcjonarjuszy kolei w.-w., którzy pozostałi w Warszawie, ze wskazaniem stanowisk, jakie zajmowali lub prac, jakie wykonywali oraz pobieranej pensji.

Część tych pracowników ma być przyjęta przez nowy zarząd.

— o —

O banku narodowym.

Sfery finansowe w Warszawie i Berlinie zajmują się poważnie sprawą powołania do życia emisyjnego Banku Polskiego. Przed kilkoma dniami „Deutsche Lodzer Zeitung“ w kwestji tej podawało garść informacji, zaczerpniętych z „Frankfurter Zeitung“. Iżba handlowa w Berlinie zainicjowała naradę przedstawicieli banków berlińskich, na której rozpatrywano projekt utworzenia specjalnego banku pomocy dla Królestwa Polskiego, jako niezbędnej instytucji, która u nas uregulowałaby obieg pieniędzy i sprawy kredytowe, co dla uregulowania życia gospodarczego jest pierwszorzędnym zadaniem.

W toku obrad wyjaśniło się, iż tylko nieliczni przedstawiciele banków niemieckich byli za utworzeniem specjalnego banku pomocy, gdy tymczasem większość uważała za konieczne zbadać stosunki ekonomiczne Królestwa i zakres działalności takiego banku, przy czym wskazywano również na niejasność politycznej przyszłości. Aczkolwiek banki rosyjskie, ewakuowane są z Warszawy, to pozostały tam jednak banki polskie, a te posiadają pewną niezbędną zdolność do czynu. Wobec tego więc może się okazać, że takie kierownice instytucje jak Bank handlowy w Warszawie i Bank dyskontowy, które nie braty

większego udziału w wojennych pożyczkach wewnętrznych Rosji, mogą wykonać większą ruchliwość finansową.

Zyczeniem sfer finansowych Berlinu jest więc przekonać się, jak dalece krajowe instytucje bankowe w Królestwie Polskiem zdolne będą zadośćuczynić trudności dającym się zgóry określić potrzebom kredytowym ludności Królestwa.

Koniecznym w tym celu będzie naturalnie stworzenie niezbędnego środka obiegowego, np.z. kredytu, jakimi operują instytucje kredytowe niemieckie (Darlehns-kassen-einrichtungen). Ze względu na zbyt wstrząsający obieg banknotów państwowych niemieckich w krajach okupowanych, co nie jest pożądane, niemiecki Bank państwa nie otworzy filji swej w Królestwie.

Z tych o względów niemieccy przedstawiciele banków wypowiedzieli się za utworzeniem Polskiego Banku emisyjnego.

Mądry zmienia swój sąd na lepszy.
Ulrych Szaniecki.

Program Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie.

1. „Centralna Agencja Polska“ ma na celu służyć sprawie narodowej w jej znaczeniu najogólniejszym, stać więc będzie ponad wszystkimi partjami i poszczególnymi orientacjami.

2. Szczegółowe zadania Agencji są następujące:

a) informować opinję europejską o wszystkim, co się dzieje na ziemiach polskich, a zarazem wogóle o Polsce, o jej sile cywilizacyjnej, o jej zasobach moralnych i materialnych, o jej uzdolnieniu i prawach: do samodzielnego życia politycznego, wreszcie o tem wszystkim, co w wielkiej chwili dziejowej, którą przeżywamy, sprawie narodowej przynieść korzyść i do zrealizowania naszych dążeń przyczynić się może;

b) prostaować informację błędne czy fałszywe, które o naszych sprawach i stosunkach pajawiają się w prasie europejskiej;

c) wydawać i popierać wydawanie broszur, materjów, dokumentów, pism, biuletynów itp., mogących okazać korzyść naszej sprawie, jak również zorganizować bezpośrednio i pośrednio przez agencje lokalne planowe i celowe rozsyłanie tychże wydawnictw;

d) dostarczać systematycznie wybitnym publicystom europejskim, kierownikom działów polityki zagranicznej w pismach i odpowiedzialnym politykom parlamentarnym i rządowym, którzy wpływ na bieg sprawy polskiej mieć mogą, nietylko własnych komunikatów i wydawnictw, ale wogóle książek, broszur, memorjów, map, materjów dla artykułów itp., oraz zorganizować stałą z nimi korespondencję;

e) przysyłać biuram prasowym dziennikom w kraju informacje, zaczerpnięte zarówno z własnych źródeł, jak i z pism zagranicznych.

3. Centralna Agencja Polska stara się będzie, aby przez umiejętną, bezstronną i sumienną działalność wyrobić w opinji krajowej i zagranicznej bezwzględne zaufanie dla swych komunikatów, wydawnictw i działań.

4. Kierując się powyższymi zasadami i ze względu na najogólniej pojęte dobro sprawy narodowej, Centralna Agencja Polska skrzętnie zbiera i podawać będzie informacje z zakresu:

a) aktów prawodawczych i działań rządów i wogóle wyższych władz cywilnych i wojskowych;

b) głosów prasy periodycznej;

c) wydawnictw politycznych związanych z chwilą obecną;

d) publicznych wystąpień w sprawie polskiej wybitnych pisarzy, polityków, posłów, uczonych itp.;

e) objawów i dowodów ofiarności innych narodów;

f) wreszcie o wszystkich ważnie-

Losy Loteryi Poznańskiej na głodnych w Częstochowie

któ chce wygrać, niech nabywa w Kantorze Gońca Częst.

Teatr „PARYSKI” II Aleja 19.

Tylko 3 dni od środy 29 do piątku 1 Października r. b.

ZEMSTA KOBIETY

Dramat w 2-ach częściach.

Kottica między młotem i kowadłem (Humor)

Tygodnik Messtera № 30

Aktualne zdjęcia z placu boju.

NA SCENIE!

Nowość!!!

Tylko 3 dni

Nowość!!!

Kościuszkę w Petersburgu

Dramat narodowy w 1 akcie A. Staszycy

Nowa wspaniała wystawa! Udział przyjmuje 20 osób!!! Reżyser T. WOŁOWSKI.

szych faktach z życia publicznego dzielnie polskich.

5. Dla spełnienia zadań wyrażonych w paragrafie 3 Centralna Agencja Polska rozsyłać będzie informacje telefoniczne i pocztowe i w tym celu zawiąże stosunek:

a) z głównymi agencjami telegraficznymi w Europie, którym przesyłać będzie swoje informacje na zasadzie wzajemności;

b) z redakcjami kilkadziesiątu najbardziej wpływowych pism w Europie;

c) z agencjami polskimi, prasowymi w Rzymie, Paryżu, Londynie, Chicago, Warszawie, Piotrogradzie, Krakowie, Wiedniu, Poznaniu i Berlinie.

6. We wszystkich czynnościach i działaniach swoich Centralna Agencja Polska pamiętać będzie o tem, że jest tylko instytucją informacyjną i liczyć się będzie z obowiązkami neutralności, której przestrzegać musi rząd związkowy szwajcarski.

Lozanna, dnia 11 września 1915 r.

Od prezesa Komitetu Organizacyjnego Centralnej Agencji Polskiej w Szwajcarii, prof. dr. Zygmunta Łaskowskiego z Genewy, otrzymujemy list następujący:

Komitet Organizacyjny ma zaszczyt podać do wiadomości, że w Lozannie utworzona została Centralna Agencja Polska, której zadania określone zostały w załączonym programie.

Agencja kierowana będzie pod przewodnictwem niższej komisji komitetu złożony z przedstawicieli wszystkich dzielnic polskich.

Biuro Centralnej Agencji Polskiej po ostatecznym ukenstytuowaniu się rozpocznie swą działalność w drugiej połowie miesiąca września r. b.

Adres Agencji: Lausanne, rue du Midi 2.

Adres dla telegramów: „Polag Lausanne”.

Lozanna, dnia 11 września 1915 r. Prezes Komitetu Organizacyjnego prof. dr. Zyg. Łaskowski.

2 dnia powszedniego.

Loteria poznańska nie cieszy się względami. Nie pociągają ani świadomość, że wydane przez nas pieniądze z miasta naszego nie wyjadą, ani filantropijne względy, ani nawet słodka nadzieja wygranej.

— Nie mogą wydawać pieniędzy! — twierdzi poważny jegomość spędzając błogi czas w restauracji.

— Ciężkie czasy! — powtarza inny, spiesząc się, by zdążyć do kinematografu.

— Oszczędzać trzeba! — głosi okrzykiem kształów jejmość, wybierając modny kapeluszek w magazynie.

Zaiste, ciężkie czasy. Gra już nie pociąga, gdyż za wielu się sparzyło, zdania zaś o miłosierdziu, pomocy wzajemnej etc. brzmią już jak pusty, wyarty frazes.

Zadać zaś od pana X, by zaoszczędził na winie, od pana Y zaś, by nie odwiedził raz kinematografu, lub jejmość, by nie kupowała kapelusza, składającego grosz zaoszczędzony na chleb dla biednych, bytoby okrucieństwem.

Jeremiaszowe więc żale prasy miejscowej, pozostaną bez skutku, każdy bowiem zna dobrze swe interesy i głowy zawróci sobie nie da.

Głodni zaś, którzy z niecierpliwości oczekują na chleb, jaki ma im dać loteria, otrzymają coś nieporównanie wykwintniejszego, gdyż nadzwyczaj smaczny owoc, pospolicie zwany figą.

Jeśli wtedy nie wywiną kilka kociołków z radości, będzie można zupełnie słusznie nazwać ich niewdzięcznikami.

Miecz. Bilew.

KRONIKA**KALENDARZYK**

Dziś 30 w czwartek Heronimą Kapł. W. D. K.

Jutro 1 w piątek Remigiusza B. W.

Wschód słońca o godz. 6 m. 00.

Zachód słońca o godz. 5 m. 38.

Wiadomości Historyczne

1288 Umiera Leszek Czarny.

1658 Przymierze Polaków z Danią przeciw Szwedom.

1700 Piotr Wielki oblega Narwę.

Rozporządzenia urzędowe.**Rozporządzenie**

Na stupach zostało rozpisane następujące rozporządzenie:

Ponieważ z dniem 31 sierpnia minął postanowiony termin na wykupienie patentów, przeto wyznaczono za wykupione jeszcze patenty następujące dodatki karne: kl. I—24 rb., kl. II—12 rb., kl. III—6 rb., kl. IV—3 rb.

Za wykupione patenty do 2 października wynoszą dodatki karne tylko 12, 6, 3 i 1 rb.

Niemiecki Zarząd Cywilny

Naczelnik Powiatu.

Bredt.

Spóźnione fotografie do paszportów.

Ci wszyscy z niżej wymienionych ulic, którzy jeszcze nie fotografowali się mają się zgłosić w tym celu do fabr. Grottów. Ulice te są następujące:

Nowy Rynek, Stary Rynek, Jasno-górska, Spadek, Krótka, Konstantynowska, Prosta, Kozia, Aleksandrowska, Kule, Aniółów, Kawia, Tartakowa, Cerkiewna, Cmentarna, Teatralna, Stodolniana, Koszarowa, Mostowa, Senatorska, Staszycy, Aleja II—I.

Obroty górnośląskich zakładów górniczych w Polsce.

„Bresl. Zeitung” donosi, że wobec poprawy warunków przewozowych zaczęły się ożywione transakcje górnośląskich zakładów górniczych w Polsce. Wywołony jest do Polski surowiec gisierski, węgiel, koks, olatyna, belki, żelazo budowlane, drut walcowy, blacha dachowa i blacha żelazna.

Ze sklepów.

Właściciele sklepów przyzwyczaili się już do podnoszenia cen tak, że niech tylko jeden artykuł zdrożeje, już wielu z nich podnosi ceny na inne artykuły, bez względu na to, czy nabywały je po cenach podwyższonych, czy też zwykłych jeszcze, np. podrożeje nafta, handlarze podnoszą także cenę mydła, octu itp.

Teatr „APOLLO” 1 Aleja 12.

Ostatnie 3 razy po cenach znizonych

w Czwartek 30 Września r. b. w Sobotę 2 i Niedzielę 3 Października 1915 roku.

Kościuszkę pod Racławicami

Sztuka narodowa w 7-miu obrazach ze śpiewami W. Anczyca.

Obraz I. U Prezydenta.

„ II. Przysięga Kościuszki.

„ III. Rzeź w Kozubowie.

„ IV. Bartosz Głowacki.

Obraz V. Okopy św. Trójcy.

„ VI. Bitwa Racławicka.

„ VII. Nobilitacja.

Początek o g. 6 koniec o 9 i pół.

Gdy pytać ich dlaczego i te lub owe artykuły podrożały także, słyszymy zawsze jednakową odpowiedź: Teraz wszystko drogie!

I rzeczywiście wszystko teraz drogie, drogie są nawet te artykuły, których drożyznę usprawiedliwić trudno. Srodki, wchodzące w skład apteczki domowych, jak np.: jałowiec, ziola różne, jagody suszone, kory drzewne i t. p. są też droższe o wiele niż w czasach normalnych, choć są to przeważnie zbiory z roślin dzikich, które zabiegów człowieka nie wymagają ani gruntów specjalnie uprawianych nie zajmują, a i sam zbiór ich w dobie, kiedy tysiące ludzi nie wie co z czasem zrobić, drożej chyba nie kosztuje, zaś lokale na sklepy, nie tylko nie podrożały, ale przeciwnie, staniały. Czemu więc usprawiedliwić drożyznę tych artykułów?

To samo możnaby rzec i o wielu innych artykułach. Chęć wielkich zysków, to główna przyczyna podnoszenia cen na artykuły, które nawet w obecnych czasach drogiemi być nie powinny.

Z biura komisji pośrednictwa w pracy.

Z Biura komisji pośrednictwa w pracy przy ulicy Dojazd Nr. 9 wyjechało:

w poniedziałek 30 robotników do fabryk i

we wtorek 9 do robót rolnych—za granicę.

Listy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

14—M. Adamczyk, 89—Bronisława Baranowska, 90—Florentyna Bednarek, 91—Błasiak Marianna, 50—Marja Dawid, 51—Magdalena Drewniak, 23 Józefa Filipczak, 54—Jaburk Katarzyna, 100—Krat Marja, 190—Kurzak Juljanna.

Zwrócone:

1—Franciszek Karz, 2—Jan Stępień, 3—Michał Kubicki, 4—Felix Zadros, 5—Michał Kwarciak, 6—Walenty Iwankowski, 7—Adam Pomyłka, 8—W. Kotowski.

Falshowane papierosy i herbata.

Na nowy sposób wpadli goniący za łatwym zyskiem spekulanci, którzy wobec popyty znacznego zaczęli podrabiać najpierw opakowania papierosów rosyjskich, a obecnie podrabiają etykiety rosyjskich domów handlu herbatą K. i C. i inne t. p. W opakowaniach różnego formatu znajdują się herbata posledniego gatunku.

Ze wyjazd bez pozwolenia.

Mimo zakazu usiwalni wyjechać z miasta w nieodpowiednich godzinach: Herszlik Weres (Nadrzečna 2), Ruzia Monowicz (Krakowska 15), Icek Jakubowicz (Targowa 9), Berek Budnik (Nadrzečna 4) zostali pociągnięci do odpowiedzialności i skazani na 1 rb. kary każdy.

Arbuzy.

Co rok o tej porze w miastach Polski pojawiały się transporty arbuzy, sprowadzanych z południa Rosji. Przysmak ten chętnych znajdował nabywców wśród pospółstwa i inteligencji, zwiaszcza, że cena przystępna pozwała na zakup owoców każdemu. W roku bieżącym arbuzy pokazały się także, lecz są znacznie

droższe, bo pochodzą z ziemi kaliskiej. Arbuzy to odznaczają się mniejszym rozmiarem, lecz niebawym smakiem. Funt kosztuje 30 kop., gdy w czasach normalnych funt wynosił zaledwie 5 kop.

Uprawa arbuźów ma w kraju naszym wielką przyszłość

Za zły wypiek.

Jak wiadomo, dla wypieku chleba istnieją przepisy mające na względzie zdrowie konsumentów. Wielu jednak piekarzy chcą wybrnąć z niezbyt wygodnej dla siebie sytuacji omijają je, jak tego dowodzą fakty częstego pociągania piekarzy do odpowiedzialności. Ostatnio za niestosowanie się do przepisów o wypieku chleba zostali skazani: Symcha Wnuk (Garncarska 17) na 25 rb. kary, Wincenty Żelazny (Krakowska 51) na 10 rb., Adam Grygłowski (Krakowska 60)—10 rb. i Icek Wozniowa na 10 rb.

Z „Paryskiego”.

Wystawioną wczoraj po raz pierwszy jednoakt sztuki Ad. Staszycyka pt. „Kościuszkę w Petersburgu” daje dziś we czwartek p. Tań. Wołowski w teatrze Paryskim po raz wtóry. Szczegółową recenzję zamieszcimy w numerze jutrzejszym, dziś zaznaczmy jedynie możemy zasługujące na uwagę scenie stylowe kostjumy i wogóle wystawę, w której tak celuje teatr Paryski.

Paweł i Gawel.

Bajka.

Był Paweł i był Gawel—z tą nową różnicą: Paweł polską był Głogą, Gawel... Curylica...

Dolny siedział potulnie—wysz pod miotłą niby... Górny w mętnej wciął wodzie... łowił sobie ryby...

Gdy przyszedł wyprowadzki czas z tej kamienicy, Górny musiał schronienia poszukać w... piwnicy...

A Dolny?...

Choć pozostał,—nie był pewny dachu; w górę starym natęgiem spoglądał wśród strachul... K. P.

Rodzina z kawałków.

Sprawdzili się obok mnie nowi lokatorowie. Nowe sąsiedztwo zawsze zaciekawia, więc mimowoli—prawie pierwszego wieczoru zacząłem podstuchiwać, co się obok mnie dzieje. Scianę, bardzo akustyczne, pozwalały na to.

Ach, jaka spotkała mnie kara za lekkomyślność!

Po doprowadzeniu mieszkania do jakiegoś takiego porządku, sąsiedzi moi wzięli się do spożywania wieczorów. Słyszałem brzęk nakrycia. Potem gwar rozmowy obojętnej. Wreszcie padły słowa, które mnie mocno poruszyły.

— Janek, przykręć sobie nogę! Był tam widocznie jakiś biedak kaleka.

Teatr „OBEON” II Aleja 43
 Program od środy 29 września do piątku 1 października

Banknot 1000 Markowy
 albo Honor oczali.
 Dramat w 3-ech częściach.
„NIE ZABUJAJ!”
 (Dramat z życia Cowbojów)
MELODE MALŻENSTWO (Komedja)
Córka fabrykanta (Dramat)
NIRMIZY PODARUNEK (Komicjony)
WIDOKI COLORADO (Z natury)
POŚREDENIK ERKARSKI (Komicjony)

Zmiana programu w środy i soboty.
 Początek przedstawień o godzinie 5-ej w święta o godz. 8 po południu

Ceny miejsc:
 Miejsce w Łozy: II miejsce: III miejsce: Wojkowi
 50 pf. 40 pf. 30 pf. 50 pf.
 30 kop. 24 kop. 12 kop. 18 kop.
 70 hal. 55 hal. 27 hal. 40 hal.

Dzielnice na wszystkie miejsca placą połowę.

Koleje losu.

Miał kamienieć
 I panem był,
 Zbierał komorne
 Szczęśliwie żył.

Lokator przed nim
 Łydkami trząsł,
 Drżał, jak osika,
 Gdy wpadał w dąs.

Każdy go stawiał
 Wielbił, co sił,
 Strós przed nim czapkę
 Zamiatał pył.

Tak szedł przez życie
 Wszystkiego sył,
 Ciesząc się, że ma
 Pewny już był.

Aż tu zniecała
 Los rzucił grom,
 Nie uratował
 Już go i dom.

Pierzchnęły szczęścia
 Czarowne sny,
 Po nich zostały
 Ból, żal i ży.

Lokator nad nim
 Dziś górę ma,
 Gospodarz tańczy,
 Jak mu kto gra.

Dziś lekceważy
 Nawet go strós
 I nie czapkuje
 Jak dawniej już.

Ten, co trząsł domem
 W nim prawy król,
 Dzisiaj wszedł w fazę
 Odmiennych ról.

Bowiem, o dziwo!
 Dziś maż ten sam
 Z garnuszkiem dąży
 Do kuchni bram.
 B i l e w.

Rozmaitości.

Pszczoły jako barometr.
 Tym, którzy zajmują się hodowlą pszczoł, pilna ich obserwacja może dostarczyć niezawodnych wskazówek, co do mającej nastąpić pogody. Mianowicie, jeżeli pszczoły nie wychodzą z ula, na zewnątrz, to znaczy, że należy spodziewać się deszczu, chociażby czas był piękny.

Jeżeli przeciwnie podczas pięknej pogody pszczoły gromadami powracają do ula, napewno można oczekiwać burzy.

Jeżeli zaś przy chmurnym poranku pszczoły, jak zwykle wylatują z ula i udają się do swych zajęć, wiatr rozproszy chmury i słońce zabłyśnie.

Wnosząc z postępowania i zachowania się pszczoł, można już na początku jesieni przepowiedzieć nieomylnie, jaką będzie zbliżająca się zima.

Jeżeli więc zima ma być mroźna, pszczoły hermetycznie zalepiąją woskiem wejście do ula, pozostawiając jedynie zaledwie dostrzegalny otwór.

W razie przeciwnym nie zadają sobie pracy z zalepieniem wejścia, które pozostawiają otworem.

Konduktorki przy tramwajach lwowskich.

Dyrekcja tramwaju lwowskiego utworzyła 25 posad konduktorek tramwajowych, w miejsce powołanych do służby wojskowej mężczyzn. Kandydatki przechodzą obecnie specjalny kurs przygotowawczy; muszą one mieć co najmniej ukończonych 25 lat.

Nieczytanie gazety karygodnem.

Ciekawy wyrok wydała izba kar na Osnańbrücku. Przed sądem stawali dwa mężczyźni z pewnej odległej wiosczyny, oskarżeni o przekroczenie rozporządzenia o konfiskacie owczej wełny, gdyż udowodniono im, że jeden drugiemu sprzedawał kilka funtów wełny. Oskarżeni tłumaczyli

się, że nie znali rozporządzenia, gdyż nie czytają żadnej gazety, co też udowodnił Sąd, wierząc im, lecz mimo to każdego z nich skazał na dzień więzienia, wychodząc z założenia, że kto w obecnych czasach nie czytuje gazety, postępuje lekkomyślnie i nie może odwoływać się przy zarządzeniach wojennych na nieświadomość.

Drzewo żelazne.

Gazety krakowskie donoszą: Pod powyższą nazwą znany jest oddawna pewien gatunek amerykańskiego drzewa, niezwykle wytrzymały i twardy, mało jednak będący w użyciu z powodu bardzo wysokiej ceny. Obecnie można będzie śmiało nadać tę nazwę drzewu, impregnowanemu sposobem, wynalezionym przez krakowianina, inżyniera wojskowego, p. Józefa Dubieńskiego. Wynalazek ten polega na tem, że za pomocą elektryczności można impregnować szlachetniejsze gatunki drzewa mieszaniną różnych metali.

Wynalazek inż. Dubieńskiego bada obecnie inżynier wojskowy i doznał do przesądzenia, że drzewo impregnowane w powyższy sposób, posiada kilkanaście razy większą od zwykłego wytrzymałość na zgięcie, ciśnienie i ciągnięcie, a zachowuje swą elastyczność, skutkiem czego idealnie nadaje się do budowy samolotów, balonów do sterowania, lekkich mostów o wielkiej rozpiętości itd.

Równocześnie skonstruował inż. Dubieński lekko przenośny aparat, służący do impregnowania drzewa sposobem przez niego wynalezionym.

Humor i Satyra.

Niefachowy.

Sędzia: Kradzież z włamaniem, jak ją pod sądny podaje, jest wprost niemożliwa do wykonania.

Pod sądny: Eh, co się pan sędzia na tem zna!

Protetorka.

Pani X uchodzi za protetorkę literatury i kiedy zapytano ją, co o cennia najwięcej w pewnym poecie, rzekła:

— Ach, on tak majestatycznie chodził..

Salon Gorsetów
„HYGIENA”
 Częstochowa, II Aleja № 29,
Ostatnia nowość!
 Gorsety i biusthaltery
 fasony „JUNONA”



Od wydawnictwa

Zawiadamy przyjaciół naszego pisma, że „Goniec Częstochowski” można prenumerować od 1 października 1915 roku na wszystkich pocztach tak w Niemczech jakoteż na całym terenie, okupowanym przez wojska niemieckie. Należy tylko wyciąć poniższy kwit, wypełnić rubryki odpowiednio do miejscowości i opłacić prenumeratę najmniej na kwartał w najbliższym urzędzie pocztowym, który już regularnie nasz Goniec doręczać będzie.

Kwit do zamówienia „Gonia Czestochowskiego”.

Uprasza się odciąć w tem miejscu.

Unterzeichneter aboniert hiermit bei dem Kaiserl Postamt hierselbst. Podpisany zamawia niniejszem w tutejszym ces. Urzędzie pocztowym.

Titel der Zeitung: Tytuł dziennika:	Ersch. Ort: Miejscowość:	Bezugszeit: Czas prenumeraty:	Preis: Cena:
„Goniec Czestochowski”	Czenstochau Częstochowa	Viertelj. kwartalnie	3.00 Mk.

Vor- u. Zuname: _____
 (Imię i nazwisko)
 Genaue Adresse: _____
 (Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

d. _____ 191_____

Pierwszorzędna Chrościńska Pracownia GORSETÓW
„JÓZEFY”
 Nagrodzona Medalem
CZĘSTOCHOWA, III-cia Aleja 46.
 róg Szkolnej Nr. 1.
 gorsety kroj paryskich i wiedeńskich higieniczne i do wydrównania figury szelki do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i przebarbianie. — Ceny umiarkowane. 1447

Doktor BRONIAŁOWSKI
PAWEŁ
 Częstochowa, Nowy-Rynek 3, I piętro 34
 Choroby skórne, dziecięce, włośnowe, weneryczne i Kozmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-2 rano i od 4-8 po poł. Prace od 2-4 popołudni. Stosuje wrodziny wstrząsanie SALWARSANU (HATA 506 914 i badanie krwi od syfilisu. 90-

Kursa dla Ochroniarzek i Wychowawczyń
oraz Zachtł Freshbowl
Stanisław Ligęzówny
 w Częstochowie, Teatralna 26.

Informacji udziela i zapisy przyjmują co-dziennie przez świat od 9 rano do 5 po poł.

Pracownia kapeluszy Stefani Kurnatowskiej
 Ogrodowa 26 w otynnie. 675-

Potrzebn robotnicy do kopania kartofli
 Wiedomość w Administracji Gońca. 701-

Kartofle Woltyman korzec 280 funtów z dostawą 4 ruble. Szkolna 21. 706-

Wdowiec w średnim wieku przystojny zamężny poszukuje żony z posagiem. Francisek Biernaoki wieś Klepacza gmina Węglowice 709-

Stróż uczołwy potrzebny zaraz II Aleja 39 709-

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz Teatralna 4 20. 0150-

Korespondent do 5-cio księżki potrzebny za pokój umeblowany. Cartłowa 11 m 4. 710-

Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty.